GAZETA KRAKOWSKA

Nro 53.

Z KRAKOWA DNIA 2. LIPCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 24 Czerwca.

Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.

Dnia 20 Czerwca 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Stosownie do decyzyi N. Cesarza Jmć i Króla z dnia 6 Kwietnia r. b.

Otrzymuie żądaną dymissyią z pensyią.

W piechocie. Dowódca pułku 2go liniiowego, pułkownik Koszarski, w stopniu Jenerała Brygady, z pozwoleniem noszenia munduru.

Przeznaczony zostaie.

Na dowódcę pułku 2go liniiowego, w mieysce uwolnionego od służby pułkownika Koszarskiego, podpułkownik Słupecki tegoż pułku.

— Z dnia 13 Maia r. b. —

Umieszczony zostaie.

W woysku. Z służby Francuzkiey, były podpułkownik Bronikowski, w stopniu Majora.

— Z dnia 2 Czerwca r. b. —

Postępuie na wyższy stopień.

W piechocie. Dowódca bataliionu grenadyierów gwardyi, pułkownik Zymirski, na Jenerała Brygady, z przeznaczeniem do kommenderowania 2gą Brygadą 1szey dywizyi piechoty.

Przeznaczeni zostaią.

W gwardyi. Na dowódcę bataliionu grenadyierów, podpułkównik Bieliński, z tegoż bataliionu.

W piechocie. Na dowódcę pułku 7go liniiowego, kommenderuiący tymczasowo tym pułkiem, podpułkownik Rohland, z bataliionu grenadyierów gwardyi.

Dokończenie Wyroku N. Pana, o Królewskim korpusie Górniczym.

TYTUŁ TRZECI.

Swobody i przywileie Królewskiego korpusu górniczego.

Art. 29. Rząd udzielać będzie swą szczególnieyszą opiekę wszystkim Urzędnikom i Officyialistom górnictwa, górnikom, hutnikom tak Polakom iak cudzoziemcom, do Królewskiego korpusu górniczego należącym, według brzmienia ninieyszey organizacyi. Używać oni będą swobód i przywileiów poniżey oznaczonych.

Art. 30. Korpus górniczy mieć będzie osobny swoy mundur i znamiona, które

zachowuiemy sobie w oddzielnem oznaczyć urządzeniu.

Art. 3. W tem wszystkiem co się ściąga do Administracyi kopalni, iako i we wszelkich sporach, członkowie korpusu górniczego podlegaią wyłącznie policyi przełożoney władzy, która ich sądzi w pierwszey instancyi.

Art. 31. Członkowie korpusu górniczego bez żadney różnicy, tak Polacy iak cudzoziemcy, wolni są od spisu i wszelkiey służby woyskowey. To uwolnienie trwa potąd, pokąd zostaią w służbie czynney. W przeciwnym przypadku podlegać będą ogólnym urządzeniom, przepisanym lub maiącym się przepisać względem spisu woyskowego, wyiąwszy kiedy wiek lub niedołężność przymuszą ich do porzucenia kopalni; dzieci ich również wolnemi będą od służby woyskowey, ieśli się chwycą professyi oycowskiey i zostaną użytemi w kopalniach kraiowych.

Art. 33. Każdy górnik lub hutnik z zagranicy przybywaiący, w przyzwoite zaświadczenia górnicze (Abkehr) opatrzony, może bydź użytym w kopalniach lub hutach Rządowych, a ieśli życzy sobie pozostać, może stosownie do urządzań, przyiętym bydź do korpusu górniczego. Oprócz dobrodzieystw zapewnionych dla wszystkich cudzoziemców, górnicy i hutnicy będą mogli opuścić kopalnie lub huty i wynieść się z kraiu, skoro podług zwyczaiu zażądaią poprzedniczo od Naczelnika swego uwolnienia. Po dopełnieniu tego obowiązku, będzie żądaiącemu wydane, za okazaniem kwitu kassy górniczey, zaświadczenie (Abkehr) wedle zwykłych formalności i stosownie do sprawowania się iego, iako też i paszport ieśli takowego żądać będzie.

Art. 34. Członkowie korpusu górniczego, nie będą podlegali osobiście żadnym podatkom ani ciężarom publicznym. Jeżeli posiadaią iaką własność, lub dopełniaią aktu iakowego opłacie uległego, takową ponosić tylko będą zarówno z innemi właścicielami lub mieszkańcami Królestwa.

Art. 35. W przypadkach choroby, kalectwa, lub poniesionych szwanków w służbie górniczey, górnicy pobierać będą zwykłą swą płacę z kassy górniczey. Osobne fundusze na ten przedmiot przeznaczone użyte będą na ich leczenie.

Art. 36. Dla zapewnienia na przyszłość losu i sposobów wyżywienia członkom korpusu górniczego, zranionym, niedołężnym, kalekom, lub w pracy zestarzałym, i służyć dłużey niemogącym, równie iak dzieciom wdowom urzędników, górników, i robotników hutniczych, zmarłych lub zabitych; nakoniec dla wspomożenia górników potrzebnych, będą utworzone osobne fundusze oszczędzeń, to iest: 1mo. Fundusz dla Urzędników górniczych, 2do. Fundusz dla prostych górników (Knappschaffs-Casse.)

Art. 37. Fundusze te, do których, ieśliby nie wystarczały, Skarb przyczyniać będzie z dochodów górnictwa, tworzone będą w części z potrąceń czynionych z pensyi urzędników górniczych, z zasług górników i rzemieślników, w części zaś z innych funduszów na ten przedmiot przeznaczonych.

Art. 38. Wyznaczone będą z funduszu oszczędzeń dla Urzędników górniczych.

1mo. Pensyie odstawkowe wysłużonych Urzędników i tych, co ponieśli szwank iaki lub kalectwo, albo zdrowie swe stracili w służbie;

2do. Pensyie wdów i dzieci urzędników zmarłych lub zabitych w służbie górniczey.

Art. 39. Wyznaczane będą z funduszu oszczędzeń dla prostych górnikow (Knappschaffis - Casse.)

1mo. Wsparcie dla górników i wyrobników chorych, zranionych i biednych.

2do. Koszta leczenia.

3tio. Koszta pochowu.

4to. Pensyie odstawkowe inwalidów i weteranów, równie iak wdów i sierot po górnikach pozostałych.

Art. 40. Rzeczone fundusze zostawać będą pod dozorem Rządu, żadne z nich obce użycie czynione nie będzie, i wyłącznie na rzecz korpusu górniczego, iako wspólna własność, obracane będą. Oddzielnemi urządzeniami będzie postanowionem względem składu tych funduszów, ich rodzaiu, ilości potrąceń i dodatków, z których utworzone bydź maią, względem zawiadywania onemi łącznie z Kuratorami z pomiędzy członków korpusu górniczego wyznaczonemi, nakoniec względem proporcyi i ilości wypłat uskutecznić się maiących z pomienionych funduszów.

Art. 41. Gdy urzędnik, górnik, rzemieślnik, lub wyrobnik umrze, ciało iego pochowanem będzie z przyzwoitemi honorami pogrzebowemi; osobne urządzenie przepisze formalności, iakie podług klassy i stopnia zmarłego, zachowywane będą podczas obrzędów pogrzebowych.

TYTUŁ CZWARTY.

Wymagane zalety, aby bydź przyiętym do Królewskiego Korpusu Górniczego i prawidła zachowywania się.

Art. 42. Każden pragnący weyść do Królewskiego korpusu gorniczego, udowodnić będzie powinien posiadanie przyzwoitey nauki, sprawowanie się nienaganne, i dobrą konstytucyią fizyczną. Będzie on powinien posiadać wiadomości teoryczne i praktyczne sztuki górniczey, a nawet znaiomość umieiętności do takowey się ściągaiących. Będzie obowiązanym złożyć zaświadczenia dobrego sprawowania się, któreby mogły nieiako posłużyć za rękoymią zalet dobrego urzędnika lub zdatnego górnika. Prócz tego, dobra konstytucyia i silny skład ciała są niezbędnemi przymiotami urzędnika technicznego lub górnika.

Art. 43. Każdy chcący wniyść do korpusu górniczego za czeladnika lub wyrobnika przy kopalniach lub hutach, będzie mógł bydź przyiętym, ieśli ma przyzwoite zaświadczenie i ieśli siły i zdrowie pozwalaią mu wytrzymać prace górnicze. Na chłopców przy stoczkach i płoczkach, mogą bydź przyymowani młodzieńcy dwunastoletni. Na górniczków i niższych robotników w kopalniach, brani będą młodzieńcy piętnastoletni; byle mieli zdrowie i siły dostateczne. Będą musieli na to składać zaświadczenia przyzwoite od urzędnika zdrowia.

Art: 44. Synowie górników i robotników pracuiących w kopalniach lub hutach przy równey zdolności, wychowani przy kopalniach, lub którzyby w nich iuż pracowali, mieć będą pierwszeństwo. Powinni umieć czytać, pisać, i posiadać początki arytmetyki.

Art: 45. Każdy prosty robotnik w kopalniach lub hutach pracuiący, któren chciałby górnikiem zostać, powinien poprzedniczo wyuczyć się od górników, przy których pracuie, pierwszych działań górniczych. Poczem ieśli Dyrekcyia uzna go za dostatecznie wyuczonago, postępuie na górniczka (Lehrhauer) przy zachowywa-

niu iednak zwykłych formalności. Powinien lat dwa pracować iako czeladnik i przez ten czasu przeciąg używanym będzie do wszelkich robót znacznieyszych i trudnych; doskonalić się będzie szczególniey w sztuce rozsadzania skał, budowania podziemnych rusztowań, wyłupywania kamieni i śledzenia warstw mineralnych. Gdy przyzwoicie wyćwiczonym zostanie w tych wszystkich przedmiotach, może postąpić na stopień górnika (Berghauer) na próbę (Probehauer), która ieśli się uda i Dyrekcyia uzna go za zdatnego, wtedy przy pierwszey paradzie lub uroczystości, passowanym będzie na maystra, i wykonawszy przysięgę, wpisanym zostanie na liście górników.

Też same przepisy zachowywane będą względem hutników, stosownie do rodzaiu ich przeznaczenia.

Art: 46. Uznanemi będą za zdolnych bydź urzędnikami Królewskiego korpusu górniczego ci, co udowodnią swe dobre sprawowanie się i okażą prócz tego zaświadczenia, iako złożyli examina potrzebne, wedle przepisów tyczących się urzędników Naszego Królestwa Polskiego.

At: 47. Będą również uznanemi za posiadaiących potrzebne zalety ci, co wypełniwszy z zaszczytem dla siebie, obowiązki w zagranicznych kopalniach, złożą dowody swey zdatności i nienagannego sprawowania się.

Art: 48. Postępowanie z stopnia na stopień we wszystkich częściach Królewskiego korpusu górniczego zastosowywanem będzie do zdatności, wierności, gorliwości i sprawowania się. Jednakże wyłączaią się z pod tych przepisów ci, którzy w służbie górniczey przy kopalniach, bądź publicznych bądź prywatnych, zasłużą sobie na szczególne względy Rządu przez znakomite talenta, obszerne wiadomości, doświadczenie i przymioty moralne.

Art: 49. Niżsi urzędnicy Królewskiego korpusu górniczego, iako to Sztigary, Poddozorcy, to iest, należąoy do 6 klassy, będą ile możności wybierani z klassy 7 pomiędzy górnikami i robotnikami w hutach pracuiącemi, którzyby potrzebne posiadali zalety.

Art: 50. Górnicy i hutnicy wybierani będą z pomiędzy górniczków i robotników klassy 8; powinni znać i umieć wykonywać wszelkie roboty do nich należące.

Art: 51. Starsi przy gromadach w dozorstwach, brani będą z pomiędzy górników i hutników, którzyby nabyli wielką biegłość przez długie swe prace, znani byli ze swey rzetelności i posiadali przeto zaufanie swoich kolegów. Powinni umieć czytać, pisać, rachować i znać dobrze urządzenie kassy korpusowey (Knappschaffts-Casse), którey będą Kuratorami, niemniey obowiązki reprezentantów, osobną instrukcyią przepisać się maiące.

Art: 52. Górnicy z grona swego wybierać będą starszych przy gromadach w dozorstwach, i na każdego podawać trzech Kandydatów, z których Dyrekcyia iednego mianować będzie, i wybór swóy w tey mierze Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi przedstawi.

Art: 53. Namiestnikowi Naszemu w Królestwie Polskiem i Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi, polecamy wykonanie ninieyszego postanowienia, które w dzienniku Praw będzie umieszczonem.

Dan w Petersburgu d. 28 Lutego / 12 Marca 1817.

(podp.) *ALEXANDER.*

przez Cesarza i Króla

(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Ig. Sobolewski.
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(pod.) *Ig. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen: Brygady
(Podpisano) *Kossecki.*

Z Petersburga d. 26 Maia d. k.

D. 24 b. m. N. Pan raczył zaszczycić bytnością swoią wspaniały bal, dany przez Posła Angielskiego Hrabiego Katkart na cześć Imienin iego Monarchy; N. Pan miał na sobie ozdobę wielką orderu Podwiązki.

D. 25 b. m. Królowa Hiszpańska Maryia Izabella, mianowana została Damą wielkiego krzyża orderu S. Katarzyny 1szey klassy.

Kawaler Pizarro, Pełnomocny Minister dworu Hiszpańskiego otrzymał order S. Alexandra Newskiego, którego ozdoba przesłana mu została z następuiącym N. Pana reskryptem:

Mości Panie Kawalerze Pizarro!

"Ufność Króla, Pana Waszego, obrała was za pierwszego stróża wszystkich swoich przedsięwzięć w wydziale spraw wewnętrznych waszey oyczyzny. Następnie, dla Przyiaciela i Sprzymierzeńca Monarchy, któremu z taką gorliwością służycie, przystoynie iest uczcić w osobie waszey równie wybór Króla Jmci Katolickiego, iako i tę w was gorliwość, przez którą usprawiedliwiacie ten Jego wybór. W tem przedsięwzięciu mianowałem was Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego, którego znaki z ukontentowaniem tu przesyłam.

Zatem, MPanie Kawalerze Pizarro, proszę Pana Boga, aby was w swey świętey chował opiece."

Na autentyku podpisano: ALEXANDER.
Petersburg d. 15 Maia 1817. r.

Z Berlina d. 24 Czerwca.

Dziś rano wyiechał N. Król Jmć pod nazwiskiem Hr. Ruppin z Potsdamu do Töplitz.

Z Londynu d. 13 Czerwca.

Lordowie namiestnicy odebrali rozkaz udania się niezwłocznie do hrabstw swoich. — Lord Prezydent miasta Londynu obrany został członkiem parlamentu na mieyscu P. Combe.

Zaburzenia w Nottingham i Leeds uspokoione zostały.

W okolicach Westminsteru rozrzucono pomiędzy ludem wiele pisanych buntowniczych kartek. Autora ich dotąd nie odkryto.

Woienny nasz okręt Erin przybył d. 22 Maia w 6 dniach z Algieru do Gibraltaru. Przybyła tamże Amerykańska fregata, która d. 7 z Algieru odpłynęła. Oba te okręty nic nowego nie przywiozły, tak iż nie prawdzi się, Bogu dzięki, pogłoska o zaszłey tam rzezi, która, iak się okazuie, była tylko wymysłem kupieckim.

Na posiedzeniu izby niższey d. 10 b. m. P. Burdett oświadczył się bardzo mocno przeciw despotyzmowi Ministrów i zawieszeniu prawa *Habeas Corpus*, któremu P. Canning równie mocno odpowiedział.

Lord Liverpool zdał wczoray w wyższey izbie następuiącą sprawę w imieniu kommissyi do roztrząśnienia położenia kraiu wyznaczoney: — "Z przykrością przyszło nam postrzedz iescze wiele dowodów o trwaiącym zdradzieckim spisku na obalenie rządu i konstytucyi. — Lubo plany spiskowych przez czuyność i tęgość urzędników wszędzie zniszczonemi zostały, nie odstąpili oni iednak od złośliwych

zamysłów, owszem popieraią ie z zapamiętałą śmiałością. Doniesienia o tem pochodzą z źródeł nie maiących z sobą żadnych związków i często wcale sobie nieznanych, a przecież co do istoty rzeczy zgodnych. Pochodzą one albo od osób do spisku wplątanych, albo dozwalaiących się wplątać, ażeby rządowi o nim doniosły. Takim doniesieniom nie można od razu wierzyć, i kommissyia sądzi, iż mowy przez wplątane osoby miane, miały iedynie za cel do wywiedzenia się o zamierzonych planach. Udzielone kommissyi pisma tyczą się iedynie rękodzielnych powiatów w środkowych i północnych prowincyiach; i lubo złechętni spodziewaią się od stolicy pomocy, nie wpływa ona iednak bynaymniey do nowych tych zamachów. Nędza i niedostatek przyłożyły się wprawdzie wiele do rozdrażnienia i uwiedzenia umysłów w tych powiatach, ale nie są prawdziwą przyczyną nieukontentowania. W niektórych powiatach, w których naywiększa była nędza, znoszono ią cierpliwie i z powolnością; w innych zaś, w których ucisk czasu nie był tak dotkliwym, powstawano w nayw iększym przeciw niemu nieładzie. Kommissyia iest zatem tego zdania, iż powszechne rozszerzanie bezbożnych i buntowniczych pism, i ustawiczne powtarzanie zapalaiących mów, przyłożyły się szczególniey w tych powiatach do wzbudzenia i rozszerzenia ducha niechęci i buntu. Zwolna osłabiły one w niższych klassach ludu związki przychylności do rządu i konstytucyi, uszanowania do ustaw, obyczayności i Religii, i przysposobiły umysły do niecnot. Od ostatniego zdania sprawy w iednym tylko Manszestrze były zgromadzenia, które niespokoyność sprawić mogły. D. 3 Marca odbyło się tam zgromadzenie, w którym głośno i publicznie krzyczano o zmianę rzeczy. Ieden z mowców tego zgromadzenia powiedział, iż liczba ich wkrótce do 100,000 doydzie. Lud został d. 10 Marca wezwany, aby przygotował się do Londynu do drogi, i chociaż w przeciągu tego czasu zostało wielu hersztów uwięzionych, zebrało się iednak wiele ludzi i udali się do Londynu, którzy iednak w drodze zostali zatrzymanemi i zwróconemi. Pomimo zniszczenia tego niebezpiecznego planu, sprawcy iego popierali iednak niezmiennie swoie zamiary. Odbywały się potem małe tylko zgromadzenia, składaiące się po większey części z delegowanych od Manszestru, Devonshire i rękodzielnych powiatów Iorkshire. W iednem z tych zgromadzeń zdana była sprawa o pikach, muszkietach i kulach, które na powstanie przysposobiano. Utrzymywano związki z Nottingham, Sheffield i Birmingham dla zachęcenia ludu do podobnychże przedsięwzięć i dowiedzenia się o przygotowaniach do niego. Na tych zgromadzeniach nie mówiono iuż o reformie parlamentu, ale wyraźnie o rewolucyi, i tak daleko posunięto zuchwałość, iż radzono sprzątnąć obmierzłe im osoby. Pewnego razu propenowano nawet zrobić z Manszestru drugą Moskwę, ażeby przez to powiększyć liczbę niechętnych. Powszechne powstanie w Manszestrze nastąpić miało dnia 30 Czerwca. Urzędnicy mieli bydź poymanemi, więźniowie uwolnionemi, żołnierze w sałaszach napadnionemi, lub przez zapalenie rękodzielnych gmachów ztamtąd wywabionemi, i szałasze miały bydź na ówczas opanowane. Jedna lub więcey wypuszczonych rac miały bydź do tego znakiem. Dla rozpoczęcia rzeczy z do 3000 ludzi

miano za dostateczną liczbę, którą spodziewano się, iż zaraz do 5000 wzrośnie. W niektórych z tych zgromadzeń mówiono o odezwach, przez które poddani mieli bydź od wierności Królowi uwelnionemi, i zapowiedzieć miano śmierć przeciwnikom buntu; lecz nie znaleziono żadnego dowodu o przygotowaniu takich odezw. Okropny ten spisek odkryty został przez urzędników i herszotowie iego przed uskutecznieniem swoiego planu zostali uwięzionemi. Wczesne to zniszczenie tego planu zdaie się, iż osłabiło usiłowania złechętnych i pomyślnieysze odtąd nadchodzą z tych okolic doniesienia. Przez część Kwietnia było tam zupełnie cicho. Po zawieszeniu prawa *Habeas Corpus* rzadsze bywały po szynkowniach schadzki. Wiele klubów zostało zniesionych, lub przynaymniey tak potaiemnie bywały, że ich nie można było postrzedz. Związki listowne ustały, i nazwiska głównych osób nie były wymieniane. Mała tylko liczba wiedziała o postępie planów, i ta miała ustnie delegowanych uwiadomiać, kiedy i gdzie mieli swoich stronników trzymać w gotowości. Delegowani zgromadzali się w mnieyszey liczbie i ustne tylko związki utrzymywali. Ku końcowi Kwietnia i na końcu Maia odbyło się w mieście zachodniego powiatu Jorkshire zgromadzenie, na którem znaydowało się wielu delegowanych od innych miast. Na tem zgromadzeniu zdana była sprawa o liczbie stronników, iaka się w rożnych tych powiatach znaleść może. Liczba ta była bardzo wielka; lecz kommissyia wie dobrze, iż w podobnych zdarzeniach zachodzą przesadzenia. Postanowiono ieszcze, iż zaraz po roztrząśnieniu pytania względem reformy parlamentu, nastąpić ma inne główne zgromadzenie. Rokoszanie mieli naprzód udać się do Nottingham, gdzie spodziewali się, iż znaczne przyłączą się do nich kupy. Na drodze do Londynu spodziewali się więcey ieszcze zbroynych znaleść ludzi. Na kilku potem mianych zgromadzeniach doniesiono, iż tak dalece pomnożyła się liczba członków, iż codziennie powiększaią się dywizyie i wydziały. Podobneż doniesienia nadeszły przez delegowanych z innych okolic, i zapewniły o powszechnym powstaniu, które iednak z ważnych powodów nie mogło iak 9 lub 10 Czerwca nastąpić. Z naynowszych doniesień z tych okolic okazuie się iż wszystkie to plany iak dawniey przez czuyność rządu, czynność i mądrość urzędników i pomoc regularnego woyska i milicyi zniszczone zostały. Odebrano o nich wiadomość, pochwycono hersztów i zamach buntu zniszczono. Kommissyia donosi izbie, iż nayświatleysi urzędnicy są tego zdania, że udzielona niedawno rządowi większa władza przyłożyła się szczególniey do utrzymania w kraiu spokoyności, i że odięcie mu tey władzy w tymczasie stałby się dla kraiu mogło niebezpiecznem; zaleca przeto dalsze zawieszenie prawa *Habeas Corpus*.„ Zdanie tey sprawy będzie drukowane i w przyszły poniedziałek pod rozwagę izby wzięte.

W Indyi wschodniey umarł Raiah Napaulu; iedna z iego żon, iedna z nałożnic i 5 panien Dworskich spaliły się dobrowolnie z iego zwłokami.

Podług listu z Wasingtonu pod d. 2 Maia rząd ziednoczonych Stanow północney Ameryki towarzystwu wychodniów Francuzkich, na którego czele znayduią się Lacanal, Penncenes, Garnier des Saintes, oba Lallemand, Desnouettes, Clausel, &c. ustąpił 200,000 morgów gruntu

nad rzeką Tinnibechy w powiecie Missisipi na 14 lat bez żadney opłaty, dla rozkrzemienia tem wina i oliwy.

Gazeta Morning-Chronicle pod d. 3 b. m. zawiera niektóre listy rokoszańskich Jenerałów Hiszpańskiey Ameryki iako to: Piar, Paez, Marino, Arismendi, Saraza i Cedeno, do Naczelnego Wodza Bolivara, w których nader korzystnie odmalowane iest położenie rokoszanów. Główne ich kwatery były: Jenerała Piar d. 10 Lutego w Alta-Gracia, a 24 przed Alta Guaiana; Jen. Paez d. 18 Lutego w Cadano del Rosario; Jen. Marino i Arismendi d. 10 Marca w Punche, a Jen. Cedeno d. 10 Lutego w Alta-Gracia. Piar pisze z Alta-Gracia, że mieszkańcy powiatu Corona, waleczne pokolenie Indyyskie, podobne do Kozaków, zaledwo od Królewskich woysk pod Jenerałem Morillo oswobodzonemi zostali, ogłosili się zaraz za rokoszanami i uchwycili oręż. Kray ten iest bogaty i dobrze zagospodarowany; woysko iego w wielkiem tam iest poważaniu. Nie opuści tego kraiu, poki go zupełnie od nieprzyiaciół nie oczyści. Tenże donosi z pod Guaiany, że Dowodcę tego miasta, Torralba, który z 400 ludzi o godzinę drogi od tego miasta uszykował się, d. 23 Lutego na głowę poraził. Paez donosi w długim swoim rapporcie, że przy woysku swoim ma 6000 ochotników, którzy tchną tylko oswobodzeniem oyczyzny i z któremi wygrał iuż 23 potyczek. Cierpi niedostatek broni i prochu; koni zaś ma podostatkiem, na których zbywa zupełnie woysku Królewskiemu, a bez tych nic w tych okolicach zrobić nie można. Potem opisuie iak w 28 Stycznia zwyciężył Morillo. " Gdy odebrałem wiadomość, że Brygadyerowie Latoree i Calzada trzymaią Guasqualito osadzone, a Morillo osobiście woyskami dowodzi, puściłem się zaraz w drogę i poczyniłem potrzebne rozporządzenia do pobicia nieprzyiaciela, chociaż nie miałem potrzebnych żywiołów do stoczenia stanowczey bitwy. Woyska moie, które oblegały San Fernando de Apure, wracały iuż do mnie, gdy z prawem moim skrzydłem, które składało się z 1300 konnicy, postąpiłem naprzod dla uderzenia na nieprzyiaciela w rowninach między Mocuritas i Banco Largo. Tu przyiął bitwę z 1000 piechoty i 800 konnicy. Bitwa trwała od godziny 9 z rana blisko do 4 po południu, w którym czasie widząc nieprzyiaciel prawie całą swoią jazdę zniszczoną, a piechotę znacznie uszkodzoną, cofnął się w ściśnionych kolomnach, ratuiąc resztę swoiego woyska, w góry Apure, zostawiszy nam 300 koni, wiele broni, jeńców, i t. d. Plac boiu był trupami zasłany. Jeńcy zapewniaią, że to była cała siła Morilla. We dwa dni potem zwrocił się nazad, udał się od Trio do San Fernando ku brzegom rzeki Apure i Apurito, czemu woyska moie składaiące się iedynie z konnicy nie mogły przeszkodzić. Przyrzekłem tem miastom, że ich nie opuszczę, poki nie odbiorę posiłków, o które upraszam JW. Pana, ażebym ie mógł moią jazdą zasłonić. Musiemy Morillo, Calzada i Gorrin, którzy zamkniętemi teraz są w San Fernando przeszkodzić, aby nie opanowali trochy użytecznych koni, które znayduią się na drugiey stronie rzeki Apure niedaleko Calaboza i Jyine, i te mieysca niebawnie osadzić. Bytność moia w tey okolicy iest konieczna, gdyż zebrałem iuż do 10,000 koni, nie licząc koni moiey jazdy i 10,000 innych, które pasą się pod zasłoną moiego woyska, i szybko zebranemi bydź mogą, skorobym od JW. Pana odebrał rozkazy do ruszenia daley. Lecz korzyści nasze spadłyby na owczas na nieprzyiaciela, &c. Posiadam 2000 mułów, które należą do rządu, i JW. Pan możesz każdego czasu niemi rozrządzić. Wysełam z tym listem Jeneralnego Kapelana, Oyca Benacio, który ustnie uwiadomi JW. Pana o wszystkiem dokładnie.,,

DODATEK DO Nro 53. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 LIPCA 1817 Roku WE SZRODĘ.

TEATR w KRAKOWIE.

IIgie Wystawienie Drammy w 3ch aktach z Niemieckiego pod tytułem:

Człowiek z Czarnego Lasu.—w d. 22 Czer: r. b.

Publiczność tuteysza Drammę tę, nie bez przyczyny z oklaskami przyięła. Widok nawróconego przestępcy na drogę cnoty z własnego tylko natchnienia, zawstydzoney i ukaraney potwarzy, są dwie tak słodko czaruiące ułudy, że serce ludzkie nigdy im się oprzeć nie zdoła. Ma ona kilka sytuacyy rzadkiey piękności, iakich twórcze wynalezienie samemu tylko winiwiśmy Szykspirowi. W obliczu iednak surowey i bezprzesądney krytyki, obok nieprzeliczonych wad i uchybień, nikną te wszystkie ozdoby. Sztuka ta, równie iak wiele innych z Niemieckiego, w naymocnieyszem zostawia nas przekonaniu, że Niemcy maią dar zachwycania poiedynczemi scenami, w swoich Traiedyiach i Drammach; myśli ich są oryginalne, duch poetyczny prawdziwie, całość przecież tyle iest nieszczęśliwa, tylu suchemi obrazami poprzeplatana, że w oka mgnieniu z illuzyi przechodziemy do stręthałości i niesmaku. Do takiego to właśnie rodzaiu dzieł należy Dramma ninieysza. Pomiiaiąc wady których iuż sprostowanie iest niepodobnem, bez całkowitego upadku sztuki; wytkniemy te które od razu poprawić można. Radzilibyśmy nayprzód koniecznie, ażeby córka Elektora, osoba tey godności, sama iedna towarzysząca oycu na polowaniu, dotego w stroiu dworskim, przydane sobie miała choć nieme towarzyszki. Schadzki iey samotne z Juliuszem, lubo w celu nayczystszey miłości, są przecież obrażaiące w niey skromność, są błędem osoby pospolitego wychowania, i nie mogą pod żadnym pozorem uchodzić na Scenie dzisieyszey. W mieszanie się Celamiry do bitwy ze szpadą, która iey dosyć niezręcznie przez autora podaną była, iest więcey śmiechu godnem iak podziwienia; dorzeczniey będzie, gdy wprzyszłości, na widok walki oyca swego z rozboynikami omdleie w obięciu towarzyszących iey kobiet. Ubliżaiące wreszcie uszanowaniu dla podeszłego wieku, płonne koncepta Fryca (którego nie po Polsku ochrzczono Fritzchen) powinny być zupełnie wyrzucone.

W grze okazała Panna Siennicka wiele zdatności; radzilibyśmy iey tylko unikać trzymania się czasem pochyło.—Pan Worowski miał dobrą postać intryganta, lecz deklamacyią zupełnie ma zepsutą. Wielkiey powinien dołożyć pracy, aby się odzwyczaił od tego śpiewaiącego tonu, który tak nieprzyiemne ma brzmienie.—Pan Kochanowski nadto w niektórych mieyscach grał z wymuszeniem.—Panna Parys potrafiła zaiąć sobą Publiczność. Naywięcey iednak pochwał należy Panu Włodkowi. Przeięty on był zupełnie swoią rolą. Gra iego bliska doskonałości, dostatecznie nas przekonała, że rola Henryka w Klarze nayniesłuszniey była mu narzuconą. Aktor ten, zasłużone odebrał oklaski.

III. *Głowa Bronzowa czyli Zbieg Węgierski. Dramma w 3 Aktach z Francuzkiego wystawiona w dniu 24 Czerwca.*

Nieuleczona wada iaka nas uderzyła w tey Drammie, iest iey rozwlekłość, przez połączenie za nadto wielu wypadków w pierwszym Akcie zrządzona, z którego schyłkiem już każdy przewidzieć może naczem się skończą dwa następne. Sztuka ta mogła się w epoce kontraktowey z tego chyba względu podobać widzom, że ci którzy w czas przyszli, widzieli w pierwszym Akcie całą Komedyią pod napisem: *Głowa Bronzowa*, ci którzy później, słyszeli opowiadanie w drugim Akcie tego, co się już stało w pierwszym, nic więc nie stracili na opóźnieniu; ci zaś co tylko na trzeci Akt zdążyli, widzieli jeszcze małą Drammę: *Zbieg Węgierski*. Tak to nieszczęśliwe bywaią czasem talenta autorów Drammatycznych. Role były dobrze umiane, akcyia trafna. Pan Kochanowski w roli Drynka lubo naylepiey graney, wpadał iednak czasami w tragiczne uniesienia, co w osobie tak pospolitego człowieka bardzo źle się wydawał.

IV. *Wyspa Małżeństwa czyli Trafili iak Kulą w płot.* — *Komedya w 3ch Aktach z Francuzkiego, wystawiona d. 25 Czerw:*

Niechcemy czytelników naszych nudzić daremnie, wytykaniem szczególnych wad i niedorzeczności tey niedowarzoney farsy. Jest to zbiór płaskich i pożyczanych konceptów upstrzony wstare przysłowia. Pan Dziekan wyspy, przez nieustanne powtarzanie tego wyrazu "*w ogólności*,, sam siebie tylko zabawił. Załuiemy tu mocno usiłowania Pana Podgrabińskiego, który piękną grą swoią napróżno chciał ożywić martwą rolę Gaspara; niemniey talentu do rol komicznych Pana Włodka. Sztuki podobnego rodzaiu, sprawiedliwie na wieczne wygnanie zasługuią z teatru.

V. *Alzyra, czyli Amerykanie.* — *Traiedya w 5 Aktach, z Woltera wierszem tłómaczenia przez L. Osińskiego. Wystawiona w dniu 26 Czerwca 18 7.*

Tworczy geniusz Woltera sam iest wynalazcą treści tego pięknego poematu. La Harpe tak znany w literaturze z surowości swey krytyki; w rozbiorze Alzyry, zdał się być nienasyconym iey pięknościami, i ledwie że był wstanie za uchybienia znacznieysze, kilka wierszy przytoczyć, w których wady stylu uznał być godnemi poprawy. Nieomieszkał z tych przestróg korzystać godny tłómacz Woltera, i Alzyra stała się ozdobą sceny Polskiey. Nigdy tryumf Religii chrześciiańskiey nie mógł być świetnieyszym blaskiem otoczony, iak w rozwiązaniu tey Traiedyi!.. Lecz wystawienie tey sztuki u nas niuszło znacznych uchybień, szczególniey piękna poezya niezmiernie w deklamowaniu ucierpiała. W iednych wierszach za nadto słów dodawano, w innych słowa były skrócane, lub opuszczane. Uchybienia tego rodzaiu psuły *Harmonią* wiersza i cały dźwięk poezyi zagłuszały, których tem bardziey darować nie możemy, iż role były tak dobrze umiane. — Pan Rudkiewicz w roli Alwaresa przy zgonie syna więcey powinien był wydać czułości. Nieznaiący treści historyczney tey Traiedyi, a przybyli na scenę w którey Guzman umierał, nigdyby zapewne niedali temu wiary, że on iest oycem. Tak oboiętną wydawała się postać Alwaresa i oziębłość w wymawianiu ostatnich słów!.. Pan Kochanowski zupełnie dobrze byłby oddał rolą Guzmana, gdyby ią lepiey chciał był zgłębić, i rozpoznać, gdzie miał ton zniżać, a gdzie podnosić. Gra Pana Włodka iest piękną, zachwycaiącą, lecz uchybienia te same widzieliśmy co w Panu Kochanowskim. Gwałtownych poruszeń, zawsze się do sytuacyi wyższych oszczędza, czego że Pan Włodek tą razą niezachował, osłabił dużo tę piękną scenę w którey mu Alzyra wyznaie, że iest żoną Guzmana, bo a takim samem przyiął to poruszeniem, iak wieść tę mniey działaiącą na namiętności z ust Monteza: że przyiał wiarę chrześciian: i t. d. Rola Monteza niewłaściwie dana była Panu Gołaszewskiemu, nie czuł on iey bynaymniey.

VI. *Ton wielkiego świata i Dobre Serce.* — *Dramma w 4 Aktach z Niemieckiego P. Cygler tłómaczona; grana d. 27 Czerwca.*

Autor miał tu na celu wystawić zepsucie serca ludzkiego w szczęściu, i naprawienie go przez nieszczęście. Udało się mu w niektórych mieyscach trafić do przekonania każdemu; wystawił wszystko w żywych kolorach, odmalował niektóre

charaktery dosyć szczęśliwie, ale nieokazał talentu drammatycznego. Nie masz w tey drammie żadney zaymuiącey intrygi; są to tylko same obrazy składaiące ieden ogromny dyialog, który przez wyrzucenie wielu powtarzań nie potrzebnych, i barbarzyńskiey polszczyzny znacznie skrocić i naprawićby można. Między charakterami osób znayduiemy naysprzecznieyszym charakter Weldena. Jeżeli on miał wystawiać oyca szukaiącego zemsty za obelgę swoiego syna, niepowinien był mieć tey postaci lichwiarskiey, że tak powiemy człowieka szukaiącego niegodziwych korzysci w zgubie innych iakim się Welden do sceny przedostatniey okazywał; należało mu tylko wspominać swóy żal i zemstę. — Jeżeli już miał wystawiać podłego tylko zdraycę, iakim się nam dał widzieć w istocie, niepotrzebne były na końcu te dążące do rozrzewnienia żale, które go zupełnie inną osobą czyniły i nikogo wzruszyć nie mogły; cel ich nawet przeciwny iest moralności, bo na usprawiedliwienie zbrodni zamierza.

Pan Kochanowski grał dobrze. Umiał on trafnie oddać charakter Berga. Pan Włodek nieustąpił tą wniczem Dmussaewskiemu Artyście teatru Warszawskiego, i nie zostawił nic do żądania. Rola skromney i niewinney dziewczyny bardzo słusznie należała Pannie Siennickiey. Oddała ią z uczuciem; więcey tylko powinna była okazać pomieszania, kiedy widziała się bydź o nieprzystoyne życie zdradliwie oskarżoną, w obliczu Berga, którego już miłością iest zaiętą. Panna Baur młodsza zasłużyła na pochwałę; postać iey piękna i szlachetną tu była. Panna; Parys umiała suchą rolę (Pani Albosi) grą swoią ukształconą zaymuiącą uczynić.

VII. *Rzadki Rywal*, *Komedyia w 2 Aktach i Wezbranie Wisły — Komedyia w 1 Akcie wierszem; grane dnia 28 Czerwca 1817.*

W pierwszey znaydziemy same płaskie i wymuszone komiczności. Należy ią porownać z Fajerwerkiem, w którym na przod wszystkie przygotowania widzieć można. Co nas iednak naynieprzyiemniey tu uderzyło; była rola Kochanka grana przez Pana Baura. Prosiemy go, aby więcey rol podobnych nigdy się nie podeymował, resztę wolemy zamilczeć..... — W drugiey Komedyi widzieliśmy talent Pana Podgrabińskiego w całey okazałości. Ten młody Aktor naypięknieysze czyni nadzieie, że scena Polska znaydzie w nim kiedyś godnego następcę Zołkowskiego. — Spiewy właśnie do szemrania wzbudziły. Musiemy tu więcey go przypisać opuszczeniu się naszey orkiestry. — Dyryguiący muzyką usłyszawszy że Wolarski z innego tonu śpiewa, powinien był iey kazać umilknąc i akompaniiować mu solo. Z żalem widziemy, iak muzyka instrumentalna w naszym słodkim zakącie, zamiast postępować na przod, w tył się dziś cofa! — W teatrze słyszemy zawsze oklepane sztuki, częstokroć naynieharmoniczniey granemi.

W.

Dnia 30 Czerwca i 1 Lipca 1817.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	47	—	44	—	4c	—	36	—
—Zyta	39	—	36	—	34	—	32	—
—Jęczmienia	38	—	36	—	33	—	30	—
— Owsa	15	—	14	15	14	—	13	—
— Jagieł	68	—	60	—	56	—	50	—
— Grochu	40	—	38	—	34	—	32	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 25 Czerwca.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100. Złr. 333½.

W Krakowie d. 30 Czerwcu.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp.		19	gr.	6.
— detto Cesarski . . .	—	18	—	22.
Fryd. Pruskie	—	33	—	18
Luidor	—	36	—	—
Złoto frankowy	—	31	—	10.
Szeiny Wiedeńskie za 100 .	—	342	—	—
Złoty ryński Szeinami . .	—	1	—	5.

OBWIESZCZENIA.

Wydział Dochodów Publicznych — Podaie do wiadomości, iż z powodu niedoprowadzoney w dniu 14 Stycznia r. b. do skutku Licytacyi Dzierżawy wieczney Domów Skarbowych pod Liczbami 124 i 125 przy ulicy Kanowney sytuowanych, dla

braku ubiegiących się, taż Licytacyia w nowym terminie w d. 10 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Biórach Wydziału pod warunkami poprzednio w Numerach Dzien: Rząd: 12 w r. z., i 1 w r. b. ogłoszonemi odbywać się będzie. W Krakowie dnia 27go Czerwca 1817.

Linowski. S. P.
Gadomski, S. W.

Uwiadomia się Prześwietna Publiczność, iż w sklepie w Rynku pod Nr. 20 dnia 7go Lipca rozpocznie się i daley dni następnych kontynuowaną będzie licytacyia, dobrowolna na rożne towary, bławatne, bawełniane i t. p. gdzie za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące sprzedawane będą: sztuki floransu, kitayki, lewantyny, perkale w desseniach naynowszych, szlafroki mezkie, chustki Damskie, kapelusze florentyńskie, białe i czarne, tudzież kamizelki różnego gatunku, każmiry, prynekonty, atłasy, czarne i kolorowe, pończochy bawełniane i niciane, męzkie i damskie, toż samo i iedwabne białe i czarne, rękawiczki długie i krotkie, damskie i męzkie, axamity gładkie i w dessen, wstążki Francuzkie, cząstkowo, koronki niciane, trzewiki damskie saffianowe i lakierowane, i t. p. tudzież sprzęty handlowe, iako to: kassa żelazna, kantorek, stoliki, szafy, &c. &c. Chęć kupna maiący, raczą się w mieyscu i czasie oznaczonym znaydować. — W Krakowie d. 28 Czerwca 1817 r.

Jan Nep. Franki, *Komornik*

Dnia 4go Lipca r. b. o godzinie 3ciey po południu na Wesoły przy Krakowie pod L. 234 naywięcey daiącemu różne ruchomości za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną. Chęć licytowania takowe ruchomości maiący w terminie i w mieyscu wzmiankowanem stawić się zechcą. W Krakowie d. 28 Czerwca 1817.

Jan Kanty Kowalski, Kom.

Gdy na licytacyi domu po zmarłey Rozie Amsterdamerowey pod L. 7 w Kaźmierzu przy Krakowie stoiącego dnia 16 Czerwca r. b odbytey, nikt nad summę szacunkową 2982 złp. niepostąpił; podpisany delegowany Rezolucyią Trybunału I. Instancyi W. Miasta Krakowa dnia 24 Marca r. b. do L. 595 podaie do publiczney wiadomości, iż powtorna licytacyia wspomnionego domu w dniu 24 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana za złożeniem naprzód vadii przez maiącego chęć licytowania w 10tey części szacunkowey summy, w mieyscu odbywać się będzie. W Krakowie d. 17 Czerwca 1817.

Ciołkosz.

Podpisany ostrzega i zawiadomia wszystkich Obywateli, iż gdyby Józef Przybyłko, chciał co przedsiębrać, tak z cessyi na rzecz iego, przez podpisanego pod dniem 5 Paźdz. 1816 r. przed Notaryiuszem Sandomierskim w względzie summy 18,000 zł. pol. podpisanego własney u JWW. Hrabstwa Ossolińskich lokowaney, tudzież z Skryptów na złp. 10,000 Adama Karwowskiego, i 4000 złp. Jana Nepomucena Rupniewskiego, na rzecz i osobę podpisanego wydanych, aby z tymże żaden z Obywateli w szczególności osób interessowanych, w żadne układy ani tranzakcyie nie wchodził, pod nieważnością tychże układów i tranzakcyy, oraz wypłat, ieżeliby iakie w skutek takowych nastąpiły, szczególniey za nieważną cessyia uznana będzie. — Dan w Lublinie d. 9 Czerwca 1817.

Jan Kanty Przybyłko.

Wioska Opatkowice Poiałowskie w Powiecie Jędrzeiowskim, a Woiewództwie Krakowskim, mila od Jędrzeiowa, Pińczowa Wodzisławia leżąca dziedziczna JW. Szymona Skerupki Padlewskiego, która obeymuie teraz żyta zasianego korcy 27, przenicy korcy 23, ięczmienia korcy 36, owsa korcy 37, grochu korcy 4, i iarzyny znacznie, w którey zostaie na gruncie wołów roboczych 18, koni 6, owiec sztuk 70, wozy, pługi, radła, brony, &c. krowy osobnym inwentarzem spisane, z poddanemi ośmioma po dni 3 pieszo robiącemi, z zabudowaniem gospodarskim, iako to: Domem, mieszkalnym, Folwarczkiem, stayniami, szpiklerzem, stodołami, do sprzedania, lub zamienienia na kamienicę lub dom w Krakowie, wedle o dopłatę ugody, lub gdyby ani kupiciel na dziedzictwo, ani na zamian nie trafił się w dzierżawę na lat trzy do wypuszczenia, z tym dokładem, iż gruntu tak znacznie dobrego znayduie się, że zasiewy podwoione, bydź mogą. Maiący chęć w ten interess wniyścia zechce się udadź do W. Niesiołowskiego Mecenassa Trybunału Krakowskiego mieszkaiącego na Floryiańskiey ulicy w kamienicy P. Skorskiego.